

Lekarz zmarł po przyjęciu szczepionki

23 stycznia 2021

„W tym przypadku szczepionka zniszczyła piękne życie, doskonałą rodzinę, a także dotknęła wiele osób w społeczeństwie [Miami Beach]” – napisała na „Facebooku” Heidi Neckelmann, żona doktora Gregory’ego Michaela, który zmarł w 16 dni po przyjęciu preparatu przygotowanego przez koncern farmaceutyczny Pfizer. Przedstawiciele firmy nie wierzą, że krwotoczny udar mózgu, jakiego doznał lekarz, był następstwem aplikacji specyfiku, ale przekazali, że „myśłami są z rodziną pogrążoną w żałobie” i „aktywnie badają sprawę”. Historia została opisana na łamach dziennika „New York Times”. Obecnie jest ona przedmiotem śledztwa stanowych władz.



Dr Gregory Michael od wielu lat pracował jako położnik i ginekolog w szpitalu w Miami Beach (Floryda). 56-letni mężczyzna był aktywnym fizycznie okazem zdrowia i „absolutnie nie miał żadnych problemów zdrowotnych” – utrzymuje Heidi Neckelmann. Kobieta przekazała dziennikowi „New York Times”, że jej mąż „był zapalonym rybakiem dalekomorskim”, który uprawiał sport i nie palił papierosów. Nigdy nie reagował też źle na podanie „leków i szczepionek”. Oprócz tej, którą otrzymał 18 grudnia w Centrum Medycznym MountSinai. Mężczyzna był wielkim zwolennikiem preparatu genowego Pfizera i udał się na zastrzyk w pierwszym możliwym terminie. Przedstawiciele placówki, gdzie dokonano wstrzyknięcia substancji, odmówili komentarza zasłaniając się tajemnicą lekarską.

Trzy dni po otrzymaniu dawki lekarz zauważył, że na ciele drobne czerwone plamki i wybroczyny, które spowodowane były podskórnym krwawieniem na stopach i dłoniach. Podejrzewając niepożądany odczyn poszczepienny udał się na pogotowie.

Przeprowadzone tam badanie krwi pokazało, że poziom płytek krwi u mężczyzny wynosi... zero. Po rozpoznaniu ostrej małopłytkowości immunologicznej został przyjęty na oddział intensywnej opieki medycznej.

O jego życie koledzy ze szpitala walczyli przez dwa tygodnie, a w sprawę zaangażowali się eksperci z całego kraju. Mimo to mężczyzny nie udało się uratować. „Był świadomy i przytomny przez cały czas, ale dwa dni przed operacją [usunięcia śledziony], która była jego ostatnią szansą, doznał udaru krwotocznego spowodowanego brakiem płytek krwi, który odebrał mu życie w zaledwie kilka minut” – napisała Heidy Neckelmann.

Kobieta poinformowała, że opisała historię, aby wskazać innym możliwe skutki uboczne szczepionki i przekazać, że „nie jest odpowiednia dla wszystkich, a w tym przypadku zniszczyła piękne życie i doskonałą rodzinę”. „Myślę, że jest to bardzo prawdopodobne, że szczepionka była powiązana z sytuacją” – powiedział emerytowany profesor medycyny, Jerry Spivak. „To będzie bardzo rzadkie, ale stało się i może powtórzyć” – mówi dla „New York Timesa” i zaczyna wyliczać dlaczego sądzi, że to szczepionka przyczyniła się do zgonu medyka. Według niego wskazuje na to czas aplikacji preparatu, gdy skorelować go z wystąpieniem objawów małopłytkowości. Dodaje przy tym, iż liczba płytek spadła u dr Michaela gwałtownie, co nie jest czymś zwyczajnym u zdrowej i wysportowanej osoby, zwłaszcza płci męskiej. Mimo to Spivak bagatelizuje sprawę. „Jeżeli zaszczepisz wystarczającą liczbę ludzi to zawsze coś się wydarzy” – stwierdza i dodaje, że historia dr Michaela nie powinna zniechęcić nikogo do szczepień.

O historię dr Michaela dziennik zapytał także dr. Paula Offita, eksperta ds. szczepionek i chorób zakaźnych ze szpitala dziecięcego w Filadelfii. Mężczyzna nie wie, co mogło być przyczyną zgonu kolegi. „W tej chwili zgadujemy. Jest to skojarzenie w czasie, ale niekoniecznie musi być związek przyczynowy” – powiedział Offit i dodaje, że podobne problemy występują u dzieci w przypadku szczepień przeciw odrze, ale

praktycznie zawsze są one nieszkodliwe i szybko przemijają.

Również dr William Schaffner, ekspert ds. chorób zakaźnych z Vanderbilt University, uważa sytuację za „wielki znak zapytania”.

Wątpliwości nie ma za to Heidy Neckelmann. „Nie pozwól, aby jego śmierć poszła na marne” – napisała kobieta. „Proszę ocal więcej żyć, przekazując te informacje” – zakończyła swój post.

Autorstwo: Heidy Neckelmann

Źródło oryginalne: NYTimes.com

Tłumaczenie, opracowanie i źródło polskie:
MnTVinfo.blogspot.com